

# Andrzej Kobyliński

---

## "Umoralnić życie publiczne. Luigiego Sturza doktryna społeczno-polityczna", Zdzisława Kobylińska, Olsztyn 2012 : [recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 36/3, 237-241

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzeczywistość. Tak rozumiana tożsamość nie jest czymś stałym, lecz nieustannie zmienia się, bowiem zmianom podlega sama osoba – jako byt historyczny – jak też rozumienie symbolu. Doskonale widać to na przykładzie osoby Chrystusa, który wielokrotnie, m.in. pod Cezareą Filipową (Mt 16,13-20), pytał swoich uczniów „Za kogo mnie uważacie?”; a którego tożsamość była przecież konstytuowana poprzez relację z Ojcem i świadomość misji, którą od Niego otrzymał.

Ostatnią kwestią podjętą w tym rozdziale jest ukazanie osoby „między” *subiectum* a *obiectum*. Hermeneutyka osoby pragnie dokonać korelacji podmiotowości i przedmiotowości osoby, wskazując, że jest to jedyna droga do adekwatnego odczytania bytu osobowego. Korelacja ta nie może jednak zamazywać odwiecznego napięcia, jakie występuje pomiędzy tymi wielkościami będącymi przecież swoistymi „przeciwbiegunami”. Owa przeciwbiegunowość, jaka charakteryzuje osobę jako podmiot i przedmiot zarazem, wyznacza także sposób jej transcendencji. Najbardziej intymny świat podmiotowego „ja” nieustannie szuka dopełnienia nie tylko w swojej przedmiotowości, lecz nade wszystko poszukuje relacji z „drugim ja”. Kiedy do niej dojdzie, dokonuje się wzajemne przenikanie podmiotowości i przedmiotowości obojga, które to tworzy nowy i nieoczekiwany, a zarazem konieczny, horyzont spotkania, w którym osoby odnajdują sens swojego jestestwa jako bytów „do-głębi” relacyjnych i inter-hermeneutycznych.

*Hermeneutyka osoby* autorstwa Bartha jest niewątpliwie książką niebanalną i niezwykle interesującą. Od samego początku przed czytelnikiem zostaje rozpostarty ogromny i unikatowy horyzont interpretacyjny osoby na sposób hermeneutyczny. Autor od pierwszej strony stara się przekonać czytelnika, że osoba jest wielką tajemnicą, która może być rozjaśniona tylko poprzez naświetlanie jej z różnych punktów widzenia. Jednakże rozświetlenie przedmiotu badań w jednym punkcie, zawsze powoduje jego zaciemnienie w innym miejscu. Barth jest tego świadom, akceptuje ten teoriopoznawczy dynamizm, a co więcej umie go twórczo wykorzystać.

Jako unikatowa ujawnia się nade wszystko zastosowana w tym dziele metoda, polegająca na próbie scharakteryzowania bytu osobowego jako kogoś istniejącego „po-między” różnymi płaszczyznami i punktami widzenia. Wszystko to sprawia, że można z całą pewnością powiedzieć, iż obok już istniejących odmian personalizmu czy to fenomenologicznego, tomistycznego, czy też systemowego bądź aktualistycznego – powstał nowy, personalizm hermeneutyczny. Jest on w pewien sposób najpełniejszy z tych wyżej wymienionych, bowiem w swojej istocie nie stanowi filozofii o profilu zamkniętym. Zaprasza czytelnika do aktywnego udziału w procesie poznawania osoby w sposób hermeneutyczny.

Oczywiście sposób eksplikacji osoby zaprezentowany w niniejszym dziele może zostać poddany krytyce przez tych, dla których nauka winna prowadzić do tez i twierdzeń ostatecznych, sprecyzowanych i skonsolidowanych na sposób systemowy. Jednakże sama natura osoby przekonuje, że *mysterium personae* nie da się ująć za pomocą wąskich schematów myślowych roszcujących sobie prawo do ostatecznego zdefiniowania tego, kim jest osoba. *Hermeneutyka osoby* to zatem propozycja bardziej dla tych, którzy pragną *myśleć, poznawać i doświadczać*, aniżeli dla tych, którzy chcą *wiedzieć i definiować*.

Michał Kosche

Zdzisława Kobylińska, *Umorelnić życie publiczne. Luigiego Sturza doktryna społeczno-polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2012, ss. 448.

Włochy są niewątpliwie wyjątkowym krajem, gdy chodzi o kulturę, zabytki, tradycję czy w ogóle szeroko rozumianą humanistykę. Tę szczególną pozycję potwierdza liczba włoskich obiektów znajdujących się na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości, sporządzonej z inicjatywy organizacji UNESCO. Bardzo ważnym elementem dziedzictwa kulturowego Bel Paese jest także literatura, poezja, film, teatr czy filozofia.

Jedną z konsekwencji bogatego dziedzictwa intelektualnego Włoch jest żywa obecność refleksji filozoficznej na uniwersytetach, w szkołach średnich, w prasie, w polityce, w kulturze masowej

i w życiu publicznym. Trudno byłoby obecnie wskazać inne społeczeństwo, w którym szeroko rozumianej filozofii nadano podobny status. Długa i bogata tradycja humanistyczna tego kraju sięga prac takich autorów jak Giambattista Vico, Francesco De Sanctis, Antonio Gramsci, Giovanni Gentile czy Benedetto Croce.

Jednym z najważniejszych włoskich myślicieli ostatnich dwóch stuleci jest także Luigi Sturzo (1871-1959). Książka Zdzisławy Kobylińskiej prezentuje jego doktrynę społeczno-polityczną, która przez długie lata kształtowała w dużym stopniu życie publiczne nad Tybrem. Autorka tej niezwykle ciekawej publikacji jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Książka stanowi rozprawę habilitacyjną, która – wraz z całym dorobkiem naukowym – stała się podstawą do uzyskania przez Zdzisławę Kobylińską wiosną 2014 roku stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dziedzinie filozofii.

Prezentowana publikacja jest zwięźczeniem szeroko zakrojonych kilkunastoletnich badań nad spuścizną intelektualną Luigiego Sturza. Wydanie tego dzieła zostało poprzedzone opublikowaniem wielu artykułów i dwóch książek poświęconych tej problematyce: *L. Sturzo. Wybór myśli o polityce*, przekład i opracowanie Z. Kobylińska (1997); *Politica come servizio. Considerazioni sul pensiero politico-sociale di Luigi Sturzo* (2011). Przy pisaniu rozprawy habilitacyjnej została wykorzystana niezwykle bogata bibliografia. W ramach swoich badań Autorka przebywała we Włoszech na stypendiach naukowych, prowadziła prace badawcze w kilku włoskich archiwach, utrzymywała przez wiele lat ciągły kontakt z Instytutem Luigiego Sturza (*Istituto Luigi Sturzo*) w Rzymie.

Prezentowana rozprawa habilitacyjna składa się z przedmowy, wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i indeksu osobowego.

We wstępie Autorka opisuje swoje spotkanie z myślą Sturza, prezentuje aktualny stan badań i opisuje strukturę pracy. Ukazuje także okoliczności i uwarunkowania narodzin własnego projektu badawczego, dotyczącego tego myśliciela, którego podstawowym pragnieniem było zaprowadzenie ładu moralnego w życiu społeczno-politycznym. Jego wszystkie rozważania teoretyczne miały jeden konkretny cel: scalić moralność i politykę w jedno, przełamać indyferentyzm, inercję i egocentryzm, wyzwolić w ludziach zaangażowanie polityczne, obudzić solidarność i kształtować postawy prospołeczne.

Rozdział pierwszy *Luigi Sturzo – życie i dzieło* prezentuje dzieciństwo, młodość i korzenie rodzinne myśliciela z Caltagirone. W tej części rozprawy przedstawione zostaje także jego zaangażowanie duszpasterskie oraz główne osiągnięcia naukowe i publicystyczne. Niewątpliwie największym sukcesem w działalności publicznej Sturza było ogłoszenie 18 stycznia 1919 roku w hotelu św. Klary w Rzymie wielkiego orędzia politycznego: „Apelu do wszystkich ludzi wolnych i silnych” (*A tutti gli uomini liberi e forti*), powołującego do istnienia Włoską Partię Ludową (*Partito Popolare Italiano*), której przywództwo objął.

Rozdział drugi *Autoteliczny charakter osoby ludzkiej a społeczeństwo* ukazuje podstawy antropologiczne doktryny społeczno-politycznej Sturza. Człowiek w jego optyce to istota stanowiąca jedność i całość z ciałem, duszą, sumieniem, rozumem i wolą, obdarzona transcendentną godnością, tworząca poprzez relacje z innymi społeczeństwo niezbędne do jego rozwoju i zabezpieczenia jego interesów.

Można w tym przypadku mówić o chrześcijańskiej wersji personalizmu z wyraźnie zaakcentowanym fundamentem metafizycznym bytu ludzkiego i jego relacji z transcendencją. Jest to też personalizm dialogiczny, ponieważ występuje w nim wyraźne podkreślenie wymiaru społecznego życia jednostki. Sturzo wyróżnił trzy podstawowe formy społeczne (rodzinną, polityczną i religijną) oraz trzy formy drugorzędne (ekonomia, naród, wspólnota międzynarodowa). Poszczególne formy powinny zachować własną autonomię. Dzięki uwzględnieniu różnych form życia społecznego podkreślona zostaje, z jednej strony, dialogiczność bytu ludzkiego, z drugiej – odsłania się dynamiczność i różnorodność procesów życia społecznego, politycznego czy gospodarczego.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Interpretacja sturcjańskiego dualizmu syntez społecznych*, Autorka poddaje analizie pary syntez powszechnie występujących w każdym społeczeństwie: 1) władza i wolność; 2) moralność i prawo; 3) dualizm i dwuwładza. W każdej z tych trzech par syntez społecznych występuje organiczna więź. Nie może być mowy o władzy, jeśli ta nie chroni wolności, a z drugiej strony – nie ma wolności, jeśli nie ma ona swoich ram instytucjonalnych i jeśli na jej straży nie stoi prawowita władza polityczna. Sturzo podkreślał, że wolność jest wpisana w naturę ludzką

oraz stanowi fundament istnienia człowieka i społeczeństwa. Nie jest jednak dana raz na zawsze, dlatego trzeba ciągle stać w jej obronie. Jeśli jednostki i społeczeństwa tracą wolność, to wówczas pojawia się dyktatura, tyrania, totalitaryzm.

Tak jak między władzą i wolnością, tak też między moralnością i prawem istnieje organiczna więź. Bez moralności prawo nie obowiązuje, podobnie jak polityka bez moralności traci swój status. Prawo i polityka nie mogą być „częściowo moralne”: albo takimi są, albo nie są wcale. Jest to radykalizm etyczny, w którym nie ma miejsca na jakikolwiek kompromis. Organiczna więź występuje także w trzeciej parze syntez społecznych, która dotyczy napięcia między indywidualizmem a zasadą pluralizmu społecznego. Sturzo ostrzegał przed skrajnie indywidualistyczną wizją życia społecznego, która prowadzi do erozji więzi międzyludzkich i burzy porządek społeczny.

Rozdział czwarty *Unifikacja w odrębności* traktuje o roli religii w budowaniu wspólnot i więzi międzyludzkich. Myśliciel z Caltagirone twierdził, że religia chrześcijańska ma siłę jednoczącą różne ludy i kultury ponad głowami państw, które często nie mogą dojść do porozumienia, podczas gdy ich narody świetnie dogadują się między sobą na płaszczyźnie religijnej. Jego zdaniem, nie wolno zamykać religii w przysłowiowej zakrystii – religia powinna być obecna w przestrzeni życia publicznego. Dlatego należy sprzeciwiać się wszelkim próbom laicyzacji społeczeństw i marginalizacji religii. Uważał, że należy dążyć do „schrystanizowania” sfery publicznej i wzbogacenia treściami religijnymi różnych wersji świeckiego humanizmu. Wiara powinna mieć swoje podstawowe miejsce „w praktyce życia codziennego. Chrześcijanie, których jednym z elementarnych imperatywów jest udział w całokształcie działań społecznych, winni – jak uczył Sturzo – immanentnie wplatać w te działania wartości, zasady i normy, których źródłem jest ich wiara. Nie można oddzielić [...] bycia katolikiem od bycia obywatelem danego kraju” (s. 232).

W rozdziale piątym *Chrześcijańska kultura polityczno-społeczna* znajdują się cenne uwagi na temat konieczności edukacji obywatelskiej, która ma fundamentalne znaczenie dla kondycji demokracji. Umoralnienie sfery politycznej i społecznej – poza oczywistymi przesłankami, odwołującymi się do jej organicznych związków z moralnością – powinno rozpocząć się od „uświadomienia sobie, czym jest niemoralność w życiu społeczno-politycznym, aby lepiej wiedzieć, z czym walczyć lub czemu zapobiegać” (s. 276). Twórca Włoskiej Partii Ludowej twierdził, że tylko system demokratyczny zbudowany na fundamencie religii chrześcijańskiej może być stabilny i skuteczny. Uważał, że ludzkość potrzebuje demokracji nie tylko w wymiarze czysto proceduralnym czy politycznym, jako techniki sprawowania władzy, ale także jako formy życia zbiorowego ludzi i troski o dobro wspólne. Dlatego demokracja potrzebuje konieczne takich cnót społecznych jak: sprawiedliwość, solidarność czy tolerancja.

W rozdziale szóstym *Życie publiczne w wymiarze kariologicznym* Zdzisława Kobylińska omawia cztery wybrane nowe zjawiska życia społecznego, które w pewnym sensie rodziły się na oczach Sturza: kwestię feminizmu, spór o zasadę świeckości państwa i szkoły, problem ładu międzynarodowego oraz fenomen wojny. Nowatorskie podejście do tych wyzwań myśliciela z Caltagirone potwierdza niezwykłą przenikliwość jego umysłu, odwagę myślenia oraz dalekowzroczność. Twórca Włoskiej Partii Ludowej opowiadał się za całkowitym zrównaniem wszystkich praw przysługujących kobietom i mężczyznom, w tym prawa wyborczego. Postulował pozytywne rozumienie świeckości państwa i szkoły, tzn. przyjazne oddzielenie porządku państwowego od porządku kościelnego, ale nie wrogość i eliminację religii ze sfery życia publicznego. Sturzo opowiadał się także za utworzeniem Państw Zjednoczonych Europy, aby zagwarantować pokój i ład międzynarodowy. Twierdził, że poprzez odpowiednie kształtowanie świadomości społecznej i proces rozbrojenia państw wojna powinna ulec stopniowemu ograniczeniu – aż do jej całkowitego wyeliminowania.

Największą wartością poznawczą rozprawy habilitacyjnej Zdzisławy Kobylińskiej jest spójna i adekwatna prezentacja aktualnego stanu badań nad spuścizną intelektualną myśliciela z Caltagirone. Chodzi tutaj oczywiście przede wszystkim o namysł prowadzony w tym zakresie przez wielu autorów w kręgu języka włoskiego. Natomiast Czytelnik polski otrzymuje rzetelnie zredagowaną publikację, która po raz pierwszy w tym języku wszechstronnie informuje o poglądach politycznych i etycznych Luigiego Sturza. W tym względzie nad Wisłą jest to praca pionierska.

Autorka trafnie podkreśla, że najważniejszym postulatem założyciela Włoskiej Partii Ludowej, skierowanym do katolików nad Tybrem, było niezwykle aktualne wezwanie – szczególnie w pierw-

szej połowie XX wieku – do „wyjścia z zakrytych”, aby wcielić w życie chrześcijańskie zasady społeczne. Niezwykle bogata działalność publiczna Sturza przyczyniła się wśród Włochów do większego kształtowania świadomości obywatelskiej. Myśliciel z Caltagirone upominał ludzi, aby nie wybierali jako swoich reprezentantów do administracji publicznej na poziomie lokalnym i narodowym osób skorumpowanych, nieuczciwych i powiązanych ze strukturami mafijnymi.

Sturzo był jedną z pierwszych osób publicznych, która mówiła we Włoszech otwarcie i zdecydowanie o dramatycznym problemie mafii oraz o historycznych i kulturowych uwarunkowaniach tego fenomenu. Tym bardziej należy docenić jego odwagę w tym zakresie, że czynił to w czasie, gdy przez dziesięciolecia znakomita większość społeczeństwa i przedstawiciele życia publicznego negowała istnienie tego problemu. Trzeba podkreślić zasługi myśliciela z Caltagirone, gdy chodzi o dostrzeżenie problemów Południa Włoch (*Meridione*). Warto także dodać, że był on jednym z niewielu w swojej epoce przeciwników kary śmierci, opowiadał się zdecydowanie za jej całkowitym wyeliminowaniem.

Dziedzictwo intelektualne założyciela Włoskiej Partii Ludowej pozostawia wiele wątpliwości, które wymagają dalszych pogłębionych badań. Jedno z najważniejszych pytań dotyczy możliwości wykorzystania teorii Sturza do analizy współczesnych problemów życia społecznego, politycznego czy gospodarczego: Czy jego myśl zachowuje także dzisiaj swoją aktualność? Czy jego diagnozy, wypracowane prawie 100 lat temu, mogą dzisiaj w czymkolwiek pomóc? Które treści straciły już swoją aktualność? Co stanowi przekaz uniwersalny i ponadczasowy?

Wydaje się, że należy tutaj zachować ostrożny optymizm. We Włoszech toczy się obecnie na ten temat bardzo ciekawa dyskusja. Veronica Diomede w swojej książce z 2014 roku ukazuje propozycje Sturza jako skuteczną pomoc w mierzeniu się społeczeństwa włoskiego z wyzwaniem, które charakteryzuje obecną epokę historyczną<sup>1</sup>. Zwraca uwagę na bardzo wyjątkowe połączenie doświadczenia wiary z działalnością społeczną, polityczną i kulturalną, którego nie można zamknąć tylko i wyłącznie w okresie historycznym, w którym żył. Veronica Diomede twierdzi, że także dzisiaj jego myśl jest przekładalna na konkretne działania, które przyczyniają się do budowy dobra wspólnego z tą świadomością, że obecnie największym wyzwaniem jest ochrona godności osoby ludzkiej i zagwarantowanie jej niezbywalnych praw.

W podobnym duchu wypowiada się Alessandro Fruci w swojej książce z 2012 roku, w której analizuje rozumienie prawa i państwa w dziele Luigiiego Sturza<sup>2</sup>. Zdaniem Fruciego, analizy Sturza mają charakter uniwersalny i zachowują także dzisiaj swoją aktualność. Z kolei Gaspare Sturzo, w swoim opracowaniu z 2007 roku, ukazuje przenikliwość myśli założyciela Włoskiej Partii Ludowej i jej ponadczasowy charakter, gdy chodzi o problem mafii i napięcia istniejącego w Bel Paese między regionami południowymi a regionami znajdującymi się na północy kraju<sup>3</sup>.

Z pewnością wezwanie do łączenia polityki z moralnością ma charakter uniwersalny, ale niektóre szczegółowe rozwiązania proponowane przez myśliciela z Caltagirone należy uznać dzisiaj za *passé*. Sturzo był na przykład przekonany, że demokracja może istnieć tylko w krajach o kulturze i moralności chrześcijańskiej. Jego zdaniem, w oderwaniu od chrześcijaństwa nie ma mowy o żadnej demokracji, ponieważ tylko chrześcijaństwo respektuje godność każdego człowieka i jego niezbywalne prawa. Trudno zgodzić się z taką koncepcją, a system demokratyczny funkcjonujący w Japonii skutecznie obala tę tezę.

Podobnie nie można zgodzić się na poziomie filozoficznym z jego przekonaniem, że tylko moralność chrześcijańska jest prawdziwą moralnością. Dla Sturza *de facto* nie istnieje inna moralność niż chrześcijańska. Niestety, w swoich pismach miesza często argumentację religijną z uzasadnianiem o charakterze *stricte* racjonalnym, nie odróżnia w sposób wystarczający porządku teologicznego od wymiaru filozoficznego, pomija w swoich badaniach problem możliwości etyki racjonalnej, odwołującej się do ludzkiego rozumu i prawa naturalnego.

Myśliciel z Caltagirone nie podejmuje dialogu z katolickimi zwolennikami liberalizmu (Hugues-Félicité-Robert de Lamennais, John Emerich Edward Dalberg-Acton). Nie przedstawia też

<sup>1</sup> Por. V. Diomede, *Luigi Sturzo per un'Italia possibile*, Effatà Editrice, Cantalupa 2014.

<sup>2</sup> Por. A. Fruci, *Diritto e Stato nel pensiero di Luigi Sturzo*, Edizioni Nuova Cultura, Roma 2012.

<sup>3</sup> Por. G. Sturzo, *Mafia e questione meridionale nelle analisi di Luigi Sturzo*, Rubbettino Editore, Soveria Mannelli 2007.

pogłębionej analizy różnych współczesnych nurtów myśli chrześcijańskiej. W konsekwencji trudno stosować dzisiaj jego kategorie do adekwatnych diagnoz obecnej wersji demokracji liberalnej. Nie wiadomo też do końca, na czym miałyby polegać obecnie „całościowe ucywilizowanie” (*incivilimento complessivo*) polityki, postulowane przez założyciela Włoskiej Partii Ludowej.

Problem ze współczesną recepcją myśli Sturza widać bardzo wyraźnie nad Tybrem. Demokracja Chrześcijańska, będąca kontynuacją partii założonej przez myśliciela z Caltagirone, została rozwiązana w 1994 roku. Obecnie katolicy we Włoszech nie mają własnej liczącej się reprezentacji politycznej. Politycy odwołujący się do szeroko rozumianych wartości chrześcijańskich są obecni prawie we wszystkich partiach włoskiej sceny politycznej. W pewnym sensie można odnieść wrażenie, że nie ma już dzisiaj we Włoszech, ale także w wielu innych krajach o tradycji katolickiej, takich chrześcijan czy katolików, do których zwracał się Sturza w swojej epoce historycznej.

Dobrze się stało, że na polskim rynku wydawniczym ukazała się najnowsza książka Zdzisławy Kobylińskiej. Myśliciel z Caltagirone to nie tylko twórca chrześcijańskiej demokracji nad Tybrem, ale także jeden z ojców założycieli zjednoczonej Europy w duchu Alcida De Gasperiego, Konrada Adenauera i Roberta Schumana. Jego zasługi dla rozwoju systemu demokratycznego we Włoszech i w całej Europie są nie do przecenienia. Niemiecki kanclerz Konrad Adenauer nazywał go jednym z najważniejszych „zwycięzców i propagatorów polityki chrześcijańskiej i demokratycznej” (s. 33).

Potrzeba dzisiaj pogłębionych badań nad spuścizną intelektualną Sturza, aby wykorzystać te z jego propozycji, które zachowują wciąż swoją aktualność i ponadczasowy charakter. Jak zatem diagnozować przy pomocy jego kategorii postępującą fragmentaryzację chrześcijaństwa? Co ze współczesną wersją katolicyzmu społecznego? Założyciel Włoskiej Partii Ludowej przypisywał szczególną rolę jednoczącej sile chrześcijaństwa w pełnieniu funkcji umoralniania życia publicznego. Jednak wieloletni spór o Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej czy preambułę Traktatu Lizbońskiego odsłonił słabość kulturową i polityczną katolików w Europie.

Jak więc powinna wyglądać dzisiaj obecność społeczna i polityczna katolików w zsekularyzowanych i wielokulturowych państwach Zachodu? Jaki powinien być stosunek katolików do współczesnej wersji Unii Europejskiej, rewolucji biotechnologicznej, przybierającego na sile konfliktu cywilizacyjnego między Wschodem a Zachodem? Co dalej z katastrofą demograficzną w Polsce i we Włoszech – dwóch największych katolickich krajach kontynentu europejskiego? Rozprawa habilitacyjna Zdzisławy Kobylińskiej stanowi świetny punkt wyjścia do dalszych szeroko zakrojonych badań w tym zakresie.

Ks. Andrzej Kobyliński  
 UKSW w Warszawie

*Polish Music – Polish Composers. 1918-2010*, red. Marek Podhajski, Akademia Muzyczna im. S. Moniuszki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Gdańsk-Lublin 2013, ss. 1343.

W 2005 roku ukazało się na rynku długo oczekiwane dwutomowe wydawnictwo *Kompozytorzy polscy 1918-2000* pod redakcją Marka Podhajskiego – słownik, a raczej encyklopedia polskiej muzyki XX wieku. W pierwszym tomie zamieszczono eseje o muzyce polskiej tego okresu. Były one poświęcone nie tylko najważniejszemu przejawom rozwoju muzyki polskiej (obejmowały m.in. teksty o dodekafonii, aleatoryzmie, sonoryzmie, neoklasycyzmie, socrealizmie), lecz także periodyzacji muzyki i kultury polskiej, poprzedzone zwięzłą charakterystyką historii Polski. W drugim tomie znalazły się hasła o kompozytorach polskich, którzy działali w latach 1918-2000, obejmując łącznie około 1300 biografomów. Już ta liczba mówi sama za siebie i wskazuje, jak bogata jest polska twórczość kompozytorska. Tymczasem znanych powszechnie jest najwyżej kilkadziesiąt osób, a za granicą zaledwie kilka: K. Szymanowski, W. Lutosławski, K. Penderecki, H. M. Górecki, A. Panufnik, W. Kilar czy G. Bacewicz. Wymienieni twórcy, których znaczenia dla rozwoju muzyki polskiej nikt nie kwestionuje, tworzą jednak zaledwie wycinek polskiej szkoły kompozytorskiej. U podstaw opracowania